

KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.

Dnia 15 (27) Lipca 1860 Rok.

N^o 194.

Jutro, ŚŚ. Innocentego Pap: i Celsa M.

Pojutrze, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada rocznica Uroczystość Stej ANNY MATKI BOGA-RODZICY N. MARJI PANNY, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

N. Król *Niderlandzki*, ozdobił Feldmarszałka Xięcia *Bariatyńskiego*, Wielkim Krzyżem Orderu Wojskowego *Wilhelma*.

Urząd Lekarski m. Warszawy. — Zawiadania osoby interesowane o wakującej posadzie Akuszerki w mieście *Kozienicach* Gubernji *Radomskiej* z płacą rs. 30 rocznie. Życzące takową otrzymać zechcą zgłosić się do Urzędu Lekarskiego Gubernji *Radomskiej* z podaniem i dowodami kwalifikacyjnymi. — Inspektor Lekarski *Siekański*. Sekretarz w z. A. *Stepkowski*.

Gazety *Petersburskie* donoszą, że dnia 24 Czerwca (6go b. m.), umarł, Jenerał Adjutant *Alexander* syn *Andrzeja Katenin*, Jenerał-Gubernator *Orenburski* i *Samski*.

Jutro, w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy p. *Maxymiljana Zielińskiego*. Obywatela ziemskiego, Syna niegdyś s. p. *Ludwika* *Marjana Zielińskiego*, Kształena *Rypińskiego*; na które, pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godzinie 8ej rano, odbędzie się wigilje za dusze p. *Praxedy Zawadzkiej*, w Kościele PP. *Sakramentek*, jako w rocznicę Jej śmierci; a o godz. 9tej, Msza Wielka żałobna; na które, *Arcy-Braetwo N. A. P. S.*, Familję, Znajomych i wszystkich swych Członków, oraz Adorantorki, zaprasza.

Jan Ignacy Hreczyna, Obywatel, w wieku lat 63, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończył. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 1ej po południu, z domu własnego Nro 166 na Pradze przy ulicy *Targowej*, na smętarz w *Kamionku*.

Onegdaj JW. Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. S. W. i D., *Radca Tajny Muchanow*, zaszczycił obecnością swoją examiny odbywany w tutejszej Szkole *Weterynaryjnej*; poczem zwiedził pracownie, gabinety, oraz mieszkania uczniów na koszarach rządowym kształcących się, i raczył oświadczyć swe podziękowanie Dyrektorowi i Nauczycielom Szkoły. Szkoła ta, w skutek reorganizacji jej w r. 1858 dopełnionej, urządzoną jest obecnie na stopie odpowiednią wyższym zakładom naukowym *weterynaryjnym*; 4-letni wykład obejmuje wszystkie przedmioty *weterynaryjne* i pomocnicze, jakie są potrzebne dla wykształcenia *weterynarzy* wyższych stopni. W r. b. szkolnym były już w zupełnym rozwoju dwa kursa, liczące uczniów 15. Nadto, dla podania sposobności do większego wykształcenia się w swym zawodzie pomocnikom *weterynaryjnym*, którzy wyszli z *Warszawy* *Weterynaryjnej Szkoły*, za poprzedniej jej organizacji, urządzono dla nich 2-letni kurs dodatkowy, tak dla odbycia nauk jakich poprzednio wysłuchać nie mieli mo-

żności, jakoteż dla dłuższego praktykowania w klinikach. Takich uczniów w Szkole *Weterynaryjnej* było 9u, i ci, po zdaniu obecnie examinów całokursowych, opuszczają Szkołę z wyższymi naukowymi stopniami. W szpitalach klinicznych Szkoły, równie jak i w *politechnice*, leczonych było z zwierząt 661. Usługa ta dla Publiczności, bezpłatnie przez Szkołę dopełniana, przyjmie większe rozmiary, skoro z tymczasowego swego pomieszczenia przy ulicy *Solec*, Szkoła i Kliniki jej przeniesione zostaną w miejsce bardziej dogodnie dla właścicieli z zwierząt uległych chorobie.

Wczoraj przy ulicy *Browarnej*, odbyła się wizyta *Jenerala* *Vlej* z *kolei* *Ochrony*. zaszczyconą obecnością JW. *JX. Biskupa Dekerta* *Suffragana* *Warszawskiego*; oraz *Vice Prezesa* *Towarzystwa* *Hr. Piotra Lubińskiego*; *Prezesa* *Administracji* *ogólnej* *J. T. Xcica Lubomirskiego*, niemniej *Opiekunek: Barcińskiego, Neybaur*, *Hrabianki Lubińskiej* i Członków *Towarzystwa*. Aby zdać sprawę *Czytelnikom*, o stanie tej *Ochrony*, dosyć będzie przytoczyć zapisane w *księdze* *wizyt* słowa *dostojnego* *Pasterza* *JX. Dekerta*: „*Dziatki* *tej* *Ochrony*, bardzo dobrze odbyły *examen*; postępowanie w *nauce* *dobre*, *skromność*, *spokojność* i *posłuszeństwo* *odznaczają* *te* *Ochronę*, z *chlubą* *Dozorczyjni* i *szanownego* *Opiekuna*.”

Złożono w *Redakcji Kurjera* od *D. H.* rs. 1; od *T. M.* rs. 1, i od *Emilji M.* rs. 1, na buowę *Kościoła* *PP. Marzawitek* w *Częstochowie*.

Barbara Neer, utrzymująca *Pensję* *Wyższą* *Żeńską*, przy ulicy *Elektoralnej*, w domu Nro 787, zawiadamia *Rodziców* i *Opiekunów*, iż zapis *uczennic* na rok szkolny 1860/61, rozpocznie się z dniem jutrzejszym, a wykład nauk planem przepisanych, z dniem 20 *Lipca* (1 *Sierpnia*) r. b.

Uzyskawszy *pozwolenie* od JW. *Dyrektora* *Gimnazjum* *Gubernjalnego*, utrzymywania *uczniów* ze *Szkół* *Publicznych* *Rządowych*, takowych *przyjmując* na *stół* i *stancję*, *zapewniając* im *wszelką* *pomoc* *naukową* i *udzielanie* *tymże* *korrecpeccji*, *obok* *wygód* *przywzwoitych*, *ściśle* *dozoru* i *rodzicielskiej* *opieki*; w domu pod *Nrem* 1271, *obok* *piekarni* *P. F. Bochenka*, wprost gmachu *Izby* *Obrachunkowej*, gdzie *Szkoła* *prywatna* *mezka*. — *J. Milewski*.

Kilka lat temu, jak żegnano na *kolei* *żelaznej* *młodego* *Artystę*, *Zdzistawa Suchodolskiego*, *syna* *zastępcę* *u* *nas* w *zawodzie* *malarskim* *P. Januarego Suchodolskiego*. Obecnie tenże *młody* *Artysta* *wrócił* *do* *Warszawy* *z* *zagranicy*, gdzie *wyjeżdżał* *dla* *kształcenia* *się* *w* *malarstwie*.

W niektórych okolicach *Królestwa*, za *wiązaniem* *współkę* *dla* *utrzymania* *Weterynarza*, *tylko* *potrzebny* *po* *wsiach* *oddalonych* *od* *miast* *główniejszych*.

Ciągnięcie *1ej* *klasy* *99* *loterii* *klasyecznej*, odbędzie się dnia 6go *Sierpnia*.

Dowiadujemy się, że *roboty* *niwelacyjne* *około* *kolei* *żelaznej* *Bydgosko-Łowickiej*, *szybko* *postępują*, i że *takowe* *między* *Toruniem* *a* *Bydgoszczą* *już* *ukończone* *zostały*. *Wkrótce* *mają* *przystąpić* *do* *położenia* *szny*.

Z Suwałk. — Zwiedzając w tym czasie Kościół Parafjalny w m. Suwałkach, zbudowani byliśmy i przejęci pięknym i godnym naśladowania czynem dokonanym przez zacnego, nie szukającego rozgłosu w świecie, lecz znanego w tamtej okolicy z niejednych dobrych uczynków męża, który pracowite życie na chwałę Bożą, i użytek bliźnich poświęca. Były Dyrektor Gimn: Gub: W. Zdanowski, obecnie Emeryt, w r. 1857, gorliwym staraniem i własnym kosztem swoim utworzył chór śpiewu przy wymienionym Kościele Sgo ALEXANDRA, który składają córki Obywateli miasta i kilku do nich przyłączonych amatorów. Szanowny Emeryt otrzymał odpowiednią salę, do odbywania lekcji i próby; ugodził i opłacił Nauczyciela muzyki i śpiewu P. Hofman, szlachetnym wpływem zachęcił Obywateli miasta, iżby córki swe do pilnego uczęszczania na lekcje nakłonili; udzielając nie tylko bezpłatnie naukę, ale nadto iżby w tak chwalebny cel nie ustawały, obdarza mniej zamożne a pilne w nauce pieniężną nagrodą. To wszystko dopełniając w upływie lat 3ch, z wyciężywszy nie jedne trudności, jakie każdemu niemal szlachetnemu celowi towarzyszą; zacny Zdanowski, postawił dziś ubogą swą instytucję na tej stopie w Suwałkach, że w każdą Niedzielę i Święto, wdzięczny harmonijny śpiew choralny wykonany przez 27 dziewic, wznosi się łagodnie w Przybytku tego do podnóża PANA Zastępów, przejmując rzewnym uniesieniem duszę słuchającego Chrześcijanina ku BOGU, i uczuciem wdzięczności dla czcigodnego Założyciela, którego skromność Chrześcijańską, być może naszymi słowami obraziliśmy, gdyż on wyższą nad wszelkie pochwały, w własnym sumieniu znajduje nagrodę.

Złożono w Redakcji Kurjera od K. K. Krzyżyk złoty, i od M. P. rs. 1, na budowę Kościoła PP. Marjawitek w Częstochowie. — Nadesłano do tejże Redakcji pocztą miejską od L. Z. rs. 1 dla pilarza Felixa Madru. — Pozostawiony w jednym ze sklepów przy ulicy Krak.-Przedmieście rs. 1, przeznaczony został dla chorej Zofji Wolskiej z dwoma małoletnimi synami, z których jeden kaleka, pod Nr 857 przy ulicy Ogrodowej.

Dzięki P. Zientarskiemu, coraz więcej zaczynamy się obznajmiać z muzyką Kościelną, przez wydawnictwa jego, jakimi nas obdarza; w tych czasach wyszedł znowu nowy zeszyt, obejmujący same religijne dzieła.

Księgarnia i skład nót muzycznych Józefa Kaufmann i Spółki przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 442 (71), wprost odwachu, przyjmuje prenumeratę na dzieło p. t. *Wspomnienia z przeszłości*, obrazki poświęcone młodemu wiekowi, przez Alexandrę z Chomętowskik Borkowską; cena bitetu prenumeracyjnego rs. 1.

Wiersz nadesłany do umieszczenia w Kurjerze, na skón ś. p. Wiktorji Wyczehowskiej:

Kilka dni temu, jak nam jaśniała,
Do szczęścia życia się uśmiechała,
Znikła jak róża gdy się rozwinie,
Lecz boleść Matki już nie przeminie!
Córko! twe ciało spoczywa w grobie,
Kto ciebie poznał, ten powie sobie,
Że dusza twoja tam uleciała
Gdzie będzie za nas BOGA błagała.
Tam tyś stanęła, gdzie dziewic grono,
Wieniec weselnym razem wiencono,
Gdzie czysta miłość duchem natchniona,
BOGU samemu jest poświęcona. — A. H.

Wyczytawszy w Kurjerze Nr 112, o tak wspaniałym czynie dwóch domów w Warszawie, to jest Nro 1251 przy ulicy Nowy-Swiat, i Nro 653 przy ulicy Leszno, z wielkiem rozrzwaniem Zgromadzenie składa najczulsze podziękowanie za złożenie 21 rubli, wszystkim Lokatorom, jako też i Właścicielom tych domów, którzy pewno nie tylko byli pierwszemi do złożenia ofiary, ale nadto poświęcili się wstawieniem do swych pobożnych Lokatorów; za co jak jednym, tak i drugim, niech BOG raczy zyskać wszelkie pociechy i błogostawieństwo, we wszystkich ich zamysłach. Gdyby za przykładem tych dwóch domów, poszły wszystkie domy m. Warszawy, wszyscy Właściciele ze swemi Lokatorami, Panowie i Panie ze swemi służącymi i włościanami, rzemieślnicy ze swoją czeladzią, natenczas pewna jestem, że nie zabrakłoby już funduszu na wybudowanie Kościoła i Klasztoru, i niepotrzebowałobyśmy wydaleć się same po kwesie, bo szczerze wyznaje, że ten krok śmierci się równa. Co daj o dobry BOŻE! o co najpokorniej uprasza imieniem całego Zgromadzenia, Przełożona Klasztoru PP. Marjawitek w Częstochowie. — P. Jellec.

P. Redaktorze! W tych dniach, ktoś... wszedłszy do mieszkania lokatorki, poważnej wdowy z dziećmi, po odbiór swej należności, zastał ją bardzo chorą, a nawet w niebezpieczeństwie życia. Widok tej nieszczęśliwej osoby, której słabość niepozwoiliła zebrać pewną kwotę w ilości rs. 15, na zaspokojenie komornego, wcale go jak widać nie wzruszył, gdyż gwałtownym sposobem, zabrał jej wszystkie prawie ruchomości jeszcze w bardzo porządnym stanie będące, i jakby naigrzawając się z jej nieszczęścia, i niezważając na jej bolejące dzieło, rzekł: tak, już umierasz i dziś albo jutro rozstaniesz się z tym światem, a ja muszę odebrać swą należność!! Oto jest czyn człowieka, którego życie podług przykazań STWORCY, ma się zasadać na miłości BOGA i bliźniego, aby przyszłe szczęście, cel wszystkich ludzi osiągnąć. Na intencję więc, aby PAN BOG dał opamiętanie, skruszył sumienie, i otworzył oczy temu Panu na jego czyn podobny, składam w Redakcji Kurjera, kop: 30, na Instytut Moral: Zanied:, prosząc przytem o wydrukowanie niniejszego pisma. Zostaje i t. d. — T. R.

Już wspomnieliśmy o broszurce P. Felixa Miaskowskiego p. n. *O kredycie ziemskim i jego przyszłości w Rosji*. Obecnie zdajemy Czytelnikom naszym sprawę z tej rozprawy: Autor, dzieląc zdania najnowszych Europejskiej sławy ekonomistów, wychodzi z zasady, iż używany od tylu wieków w Europie jako środek zamiany kruszec, czas swój już przeżył. Pieniądz metalowy, zdaniem Autora, ma trzy niedogodności, a mianowicie, iż w większej ilości jest trudnym do przewożenia, iż jest w sobie martwym czyli nieprodukcyjnym, i że wreszcie nie ma nawet tej rzeczywiście wartości jaką wyobraża; według obrachowań bowiem wyciągniętych z porównań ilości monety kruszcowej w Europie od 1492 do 1847 r., okazuje się, iż monety tej ściera się co rok na 100 milionów. Jako środek zamiany, któryby zastąpił kruszec a łączył ze wszystkie korzyści których metal nie ma, Autor proponuje wypuszczenie biletów reprezentujących wartości rzeczywiste. Papier do przewożenia jest łatwy; wartość biletów takich (jeśli by np. oparta była na 5ej części rzeczywistego waloru danej ziemskiej własności), byłaby nie ułudna i zarazem by-

łaby produkcyjną, jeśliby dla posiadaczy tych biletów był zawarowany pewien procent. Jako na dowód możliwości równej cyrkulacji, a zarazem na wzór, Autor wskazuje na istniejące od lat blisko 40tu Towarzystwo Kredytowe Ziemiście w Królestwie Polskiem. Asocjacja ta pomyślana według Autora „w chwili krajowego bankructwa przez męża gieniuszu,” zaopatrzyła właścicieli ziemskich w obfite kapitały krążące, kasę ma w stanie kwitnącym, a operacje swe odbywa przez owe *bilety* oparte na własności ziemskiej, czyli *listy zastawne*. W uwagach dotyczących zastosowania tego systemu do Rossji, Autor objawia zdanie, iż projektowane już Towarzystwa Kredytowe w Rossji wtedy tylko będą się mogły cieszyć temże powodzeniem, jeżeli działanie Towarzystwa do całej przestrzeni kraju nie zaś do częściowych prowincji rozciągać się będzie i jeżeli do liczby stowarzyszonych przystąpi chociaż w części Rząd sam ze swemi dobrami, (przystąpienie z 4tą częścią tych dóbr przyniosłoby zdaniem Autora, Rządowi 500,000,000 rs. kapitału w biletach ziemskich). Projektuje też Autor, iżby dla udoskonalenia systemu, *listy zastawne* (które żyłyby iżby się nazywały *biletami ziemskimi*), były dogodniejszej dla kursu objętości niż są w Królestwie, i były wypuszczane w mniejszych wartościach niż na rs. 30, która to kwota jest minimum listów zastawnych.

Z Paryża donoszą, że w tych czasach zrobiono ciekawe odkrycie w nowo zrestaurowanej Katedrze w Nantes we Francji. W jednym ze sklepień Kościoła znalazły się dwie ołowiane szkatułki, w których, jak się domyślają, były złożone serce i wnętrzności Króla *Filipa Augusta*; niesie bowiem podanie, że ten Król Francuzki znany ze swej wyprawy krzyżackiej, w tej Katedrze miał być pochowany. Szkatułki były wprowadzie otwarte, ale to, co się w nich znajdowało, utrzymało się nienaruszenie. Utrzymują, że te szkatułki były już raz odkryte w 1629 r., 7go Kwietnia, i powtórnie w pomienionym sklepie pochowane.

P. Redaktorze! W tych dniach przyszedł do mnie młody człowiek lat 30 mający, silnie zbudowany, a rozumie się po żebraniu. Na moją uwagę, że mógłby pracować, co nawet zaproponowałem mu ofiarując u siebie miejsce stróża i to pod korzystnymi warunkami, odpowiedział mi, że chętnieby to uczynił, gdyby nie postradał przez to *honoru*. Będąc bowiem z professji piekarskiej, nie może się oddać tak niskiej funkcji, i woli chodzić po żebraczce. Uderzającym zaprawdę jest to stawianie wyżej żebraczki nad pracę, i o ile jest szlachetnym wspieranie prawdziwie potrzebujących jak kalek, o tyle na wzajem na takich ludzi, jak ów w honorowy człowiek, jest jeden tylko środek niedawać im żadnego wsparcia. Wtedy zmuszeni potrzebą przyjmą zapewne podobny obowiązek, nje narażając honoru, gdyż żadna praca niekrzywdzi człowieka; a społeczeństwo dwie odniesie korzyści: 1mo, że pozbędzie się hultaja, który z lenistwa może się wyrobić na rzezimieszka, a powtóre, że może nie tak da się czuć brak dobrych służących.— Obywatel i Prenumerator *Kurjera*.— N. B. H.

Xięgarnia K. *Bernstejna* przy ulicy Miodowej Nr 6, otrzymała następujące nowości: M. *Galli*: Ecclesiastes Salomona, k. 20; Godziny Rozmyślenia, czyli rady i przestrogi dla dziewicy, t. 1, rs. 1; Godzina czytania dzieciom ku rozrywce i nauce, ułożył Autor Wieczorów w Ojcowie, 1 tom, k. 65; Trojęsę syryjska, roślina włókno dająca, o

jej uprawie u nas i użyciu w rękodzielniach, k. 12; *Konopacki*: Chronologia dziejów Królestwa Polskiego, tom 2gi, rs. 1; Tegoż: Dodatek do Chronologii dziejów, kop: 20; K. *Szajnocha*: Opowiadania o Królu *Janie III*, opowiadanie Isze, Mściciela, t. 1, rs. 1.

Edward *Leo*, Patron, mieszka obecnie przy rogu ulic Leszno i Przejazd pod Nr 653/4, w domu W. *Jasińskiej*, w bramie w dziedzińcu, na 2gim piętrze. Odtąd więc wszelkie wręczenia, tam skuteczniejsze być winny.

Gąsienice w Saxonji objadły tak drzewa przy jednym z tamtejszych gościńców, że trudno dojrzec gdzie i listka na debie. Robactwo to okrywa teraz tak gęsto pnące drzew, że zdaje się, jakoby mchem porosły, i to już od trzech lat co roku coraz liczniej się pokazuje. Obawiać się można, aby nie rzuciły się później i na pobliskie dębowe lasy. Wszystkie sposoby i próby wytępienia okazały się bezskuteczne.

Do liczby składów towarów kolonialnych, cukru i trunków zagranicznych, w okolicy Żelaznej Bramy istniejących, przybył świeżo założony, gazem oświetlony i temi dniami do użytku publicznego otworzony, pod firmą M. *Winawer*, w Bazarze, który ze względu na zapasy i urządzenie powierzchowne zasługuje na wzmiankę. P. *Winawer* odbywszy praktykę handlową w jednym z najdawniejszych tutejszych zakładów handlowych, sam na własną rękę przez lat wiele towary z zagranicy sprowadzał i sprzedaż hurtową skutecznie, i dla tego obecnie przy otworzonej sprzedaży hurtowej i częściowej po cenach najprzystępniejszych, daje rękojmię, iż firmę swoją w ciągłej reputacji utrzymać potrafi.

Majster stolarski Józef *Wilde* z miasteczka Zircz w komitacie Wesprimskim w Węgrzech, wystawił w Peszcie dwie szafeczki, dzieło siedmio-letniej pracy rąk własnych, z tego osobliwsze, że szafki złożone są z różnych gatunków drzewa, jakich tylko las Bakoński dostarczyć może. Patrząc na to arcydzieło sztuki stolarskiej nie wiedzieć co więcej dziwi, czy cierpliwość i wytrwałość, czy zręczność i twórczość stolarza z Zircz. Obie szafki wyglądają jak dwa obrazki mozaikowe, wszystko wykończone jak najczystiej, mnóstwo arabesków i upięknień, które przecież śliczną tworzą harmonję w całości. Do tego wszystkiego przyrządził *Wilde* takie zamknięcie u drzewiczek, że już wielu stolarzy nadtem jakby otworzyć nałamało głowy, ale żaden nie potrafił dotąd odkryć tajemnicy.

Nowo-otworzona xięgarnia J. J. *Okońskiego*, przy ulicy Miodowej w domu W. *Piotrowskiego* Nr 496, otrzymała z Żytomierza, następujące nowości: Trojęsę Syryjska, roślina włókno dająca, kop: 12. Ecclesiastes *Salomona*, tłumaczony przez X. P. *Mnińskiego*, kop: 20. Godzina czytania dzieciom ku rozrywce i nauce, ułożył Autor Wieczorów w Ojcowie, kop: 65. Opowiadania o Królu *Janie III*, przez K. *Szajnochę*. Część 1a: Mściciel rs. 1. *Konopacki* Sz: Chronologia dziejów Królestwa Polskiego dla młodego pokolenia, 2 tomy z dodatkiem; rs. 2 kop: 20.

Wbijanie pali w Wisłę, dla ustawienia tymczasowego mostu, dosięga już lewego brzegu Wisły. Pośpiech przy tych robotach jest zadziwiający.

Publiczność w Petersburgu, ogląda obecnie słonia popielatego, który nadesłany został dla Dworu przez Emira Buchary.

Towarzystwo żeglugi parowej na Dnieprze, rozpoczęło już bieg regularny parostatków w między Kremenczukiem Kijowem i Mohylewem.

Utwór muzyczny P. Antonie: *Kątskiego*, p. n. *Przebudzenie się Iwa*, z zapamięt jest przyjmowany za granicą, i wykonany już został kilkakrotnie w Baden, Berlinie i innych miastach niemieckich.

Wyszedł z druku zeszyt Xty dzieła wydawanego przez S. Zawadzkiego, Refer: Kom: Rz: Sprawiedliwości, pod tytułem: *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, i zawiera w sobie ar: 1,703 do 1,990 Kodeksu Napoleona w nowym przekładzie. Cena zeszytu Xgo, tak jak poprzednich, wynosi w Warszawie kop: 30, na stacjach pocztowych kop: 37. Skład główny w Warszawie u Wydawcy przy ulicy Podwał pod Nr 509, oraz w księgarni G. Gebethnera i Spółki. Można dzieło to nabyć także w księgarniach Senevalda, Okońskiego, Dzwonkowskiego, Friedlejna i Wendego w Warszawie, oraz Hurliga w Kaliszu.

Znany na scenie naszej kompozytor Operetek *Offenbach*, wystąpił z nowym utworem p. n. *Orfeusz w piekłach*, która ma być arcy-dziełem kompozycji jego. Przedstawiano już ją w Berlinie, i wywołała nadzwyczajny zapał. Niewątpliwie, że ze względu na jej wartość, przysłuży się nam scenie Warszawskiej niespracowany Reżyser Opery tutejszej P. *Matuszyński*, któremu już tyle zawdzięczamy przyswojonych z obczyzny dzieł tego rodzaju.

Pan *Larencewicz* w Cesarstwie, wynalazł nową siłę poruszającą, w gazach wydzielanych zapaleniem prochu. Professor fizyki *Gluchow*, otrzymał zlecenie rozpoznania wartości tego wynalazku.

Nakładem zakładu artystyczno-litograficznego Adama *Dzwonkowskiego* i Spółki przy ulicy Miodowej N° 482 (4), wyszedł *Obrazek*, przedstawiający *CHRYSUSTA PANA na Krzyżu*. Wykonany na kamieniu według *Obrazu Proudroma*, przez L. *Piechaczka*. Cena kop: 10. 100 exemplarzy sprzedaje się za rs. 7 kop: 50.

W tym miesiącu w czasie przyboru wody na Wiśle, ktoś z nieupoważnionych robotników, zjechał czółnami do brzegu małej kępy na Wiśle przed mostem i tam ze swemi pomocnikami zabierał piasek podkopując brzeg kępy. Ze zaś podobne roboty jako na cudzej własności były wzbronione, przeto robotnicy uciekając pozostawili bluzę i takową sprzątniętą, znajduje się u Rządcy domu Nr 373, po którą prawy właściciel zgłosić się może.

Wiadomo jak niezbędnym artykułem w gospodarstwie jest dobry *krochmal*. Przysłużył się więc donosząc PP. Gospodyniom, iż pewna fabryka tego produktu, złożyła w komis w handlu P. *Wiśniewskiego*, przy ulicy Mazowieckiej, wyborowy krochmal pszeniczny, który po wyprobowaniu miał okazać, iż część jego zastąpi niezawodnie dwie części każdego innego. Jest on daleko tańszy, nie ma w sobie żadnych szkodliwych białizn pierwiastków, a w białości przechodzi śnieg.

Tegoroczne lato w Syberji odznacza się nadzwyczajnymi upałami.

Jutro po raz pierwszy występuje w operze *Halka* i w roli *Halki*, Pani *Rostkowska*, Spiewaczka, przybyła z Wilna.

Przez jutro, w magazynie J. *Zelta*, przy ulicy Senatorskiej, trwać będzie wyprzedaż artykułów meblowych, jak niemniej artykułów *Mezkich*.

Fabryka wyrobów chemicznych pod firmą A. *Gottlieba*, przeniesioną została z ulicy Senatorskiej, z domu *Löwenberga*, na ulicę Trebacką, do domu *Kozuchowski*, dawniej *Frycza*, pod Nr 640.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjal* dają rs. 5 k. 55; za dukaty Holenderskie nowe ważne żądają rs. 3 kop: 30; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 71, dają rs. 93 kop: 21, wartość kuponu rs. 1 kop: 28 ⁸/₁₀; za *listy zastawne* IIIgo Okręsu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 98, dają rs. 14 kop: 95, wartość kuponu kop: 5 ⁷/₁₀.

AZJA. — Ostatnie zarzewie powstania z r. 1857, jak się zdaje, nie zostało jeszcze zupełnie przytłumione. *Times* pisze z Kalkuty pod dniem 11ym Czerwca, że dnia 7go t. m. miała miejsce zacięta potyczka pomiędzy jazdą dowodzoną przez Kapitana *Bradforda*, a bandą powstańców, pod Ragughur. W potyczce tej poległ Porucznik *Jennings*. Powstańcy, należący zapewne do szczątków bandy *Tantia-Topi*, przybyli z Jaktun, i przeszli w pobliżu Bhilsa w górę r. Serondsze. Poprzednio niepokoił oni mały okręg Banswarra. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż*, 22go *Lipca*. — Powszechne tu panuje przekonanie, że Anglja patrzy z niezadowoleniem na interwencję Francji na Wschodzie, i że starać się będzie w Konstantynopolu, jeśli nie zapobiedz przyzwoleniu Sułtana, to przynajmniej opóźnić tę interwencję i tym sposobem dać czas Porcie, aby sama przywróciła spokojność w Syrii. — Na początek ma odpłynąć z Francji do Bejrutu tylko 4,500 ludzi pod rozkazami Jenerała *Beaufort d'Hautpoul*. — Krąży tu pogłoska, że nietylko ważna rola polityczna ma być przeznaczoną dla *Abd-el-Kadera* w przywróceniu Władzy w Azji, ale że otrzyma także wyższy stopień Orderu *Legji Honorowej* za zasługi oddane tak przed powstaniem jak w czasie powstania. — Margrabia *Lavalette*, rozwija w Konstantynopolu wielką energję, ale zdaje się, iż tam nie najlepiej patrzy na zbrojne wdanie się Mocarstw. Jest to jedna z głównych trudności, a Poseł Turecki w Paryżu wczoraj podobno protestował przeciw zjawieniu się wojsk cudzoziemskich w Syrii. Za powód tej protestacji stawiał on obawę, że interwencja oddziała na cały Wschód, a szczególnież też na Turcję Europejską, zwłaszcza, że na pograniczu Czarnogorji toczy się już walka między Chrześcjanami a Turkami, a w Bośni panuje silne wzburzenie. — Słychać, że Hr: *Paryża* i Xiążę *Chartres*, którzy podróżowali w Syrii prawie w chwili wybuchu powstania, winni ocalenie życia jedynie pospiechowi, z jakim opuścili góry i powrócili do Bejrutu. — W Szwajcarii rozdrażnienie, szczególnież też w niższych sferach, przeciw Francji, jeszcze się nie uspokoiło. — Jenerał *Beaufort d'Hautpoul*, mający dowodzić w Syrii, był Szefem Sztabu armji Xięcia *Napoleona* podczas kampanji Włoskiej. Zna on Wschód dobrze, gdyż przepędził pięć czy sześć lat podczas ostatniej kampanji *Ibrahima Paszy* w Syrii. — Pożyczka Rządyska otwartą we Francji na 50 milionów, dała zaledwie 7 miljon. — Jeden z dzienników Niemieckich głosi o porozumieniu pomiędzy Austrją i Prusami. Podług niego, Prusy zobowiązały się do obsadzenia terytorjum Austrjackiego, aby dać możność działania wojsku Austrjackiemu, na wypadek gdyby Austrja była zaczepioną w Wenecji. W ten sposób Prusy nie gwarantowałyby wcale posiadłości Austrjackich, ale dawałyby temu Państwu bierną po-

moc. Podajemy tę wiadomość, wątpiąc jednak o jej prawdziwości. (Ind: Bel:).

HISZPANJA, Madryt, 20go Lipca. — Cały dwór przywdział dziś żałobę z powodu skonu Xięcia *Hieronima*. — *Gazetta* ogłasza dekret zatwierdzający projekt rozszerzenia Madrytu. — Marszałek *O'Donnell*, wyjechał do La Granja. (Nord).

NIEMCY, Drezno, 23go Lipca. — Dzisiejszy *Dresdener Journal* zapewnia, że w Pillnitz spodziewani są: Xięciu Rejentowi do Cieplic mają towarzyszyć Xzę *Hohenzollern* i Baron *Schleinitz*. (Schl: Ztg).

PRUSY, Koblenc, 23go Lipca. — Wczoraj po południu przybyła do zamku Stolzenfels N. CESARZOWA ALEXANDRA FEDOROWNA w towarzystwie Xięcia Rejenta Pruskiego. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — Pożyczka 100-miljonowa *Garibaldego*, nie może przyjść dotychczas do skutku, z powodu iż Rząd Piemontski odmówił jej swej gwarancji. — Pułkownik *La Masa*, wysłaniec *Garibaldego*, wyjechał z Turynu wprost do Anglii. — Z Palermo donoszą, że 2 parowce *Elba* i *Duca di Calabria*, zabrane przez *Veloce*, należą do najmniejszych z marynarki Neapolitańskiej. Wiozły one 42,000 dukatów, 2,000 par trzewików i znaczne zapasy dla wojsk Jenerała *Bosco*, stojących w Millazo, wraz z szablą posłaną w darze od Króla temu Oficerowi. Niektórzy utrzymują, że zdobycz ta, dostała się powstańcom w ręce skutkiem porozumienia się między Dowódcą *Veloce*, a Komendantami schwytych statków. — Uroczystość Stej ROZALJI, nie była obchodzoną r. b. w Palermo. — Urzędowy dziennik Sycylijski donosi, że działania Komissji wyborczych odłożone zostały z dnia 16go na dzień 22ci Lipca, a to z powodu, iż termin pierwszy, wyznaczony dekretem z dnia 23go Czerwca, był zbyt krótki dla ukończenia wszelkich czynności przygotowawczych. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Kwestja Syryjska ustąpiła dziś na chwilę pierwszego miejsca sprawie Neapolu i Sycylii. Depesze z tamtych stron przybywające zapowiadają ważne wypadki. Odpłynięcie *Garibaldego* z znacznym korpusem ochotników z Palermo w celu niewiadomym, daje powód do domysłów, że demonstracja jego podkomendnych przeciw Messynie jest tylko rzeczną dywersją dla zamaskowania wyładowania, bądź w Neapolu, bądź w Państwie Kościelnym.

Opuszczenie zupełne Sycylii przez wojska Królewskie, jest faktem niezawodnym. Lord *Russel* doniósł o tem Parlamentowi, również jak i o wysłaniu delegowanego od *Wiktora-Emmanuela* do Sycylii. Cel tej missji nie jest wiadomy.

Domysły, iż wiadomość podana przez *Morning-Post* o zawarciu pokoju między Druzami i Maronitami, jest nieuzasadnioną, były słuszne. Depesza Admirała Francuzkiego donosząca o rzezi w Damaszku dokonanej 9go, datowana była 11go. Gdyby więc pokój istotnie 10go zawarty został, Admirał nie omieszkaby wspomnieć o tak ważnym wypadku. *Constitutionnel* zwraca uwagę na tę okoliczność i dowodzi, że zawarcie pokoju nie może wszтрымаć interwencji. Takiego samego zdania jest *Times*. W Syrii idzie nie tylko o ukaranie winnych, ale i o zapobieżenie na zawsze podobnym rzeziom.

Cesarz Austryacki jest już w Cieplicach. Prassa Austryacka widzi w tym zjeździe zapowiednią pomysłnego rozwoju wewnętrznego Austrii, ale dzienniki Pruskie są zdania przeciwnego. (Ind: Bel:).

LONDYN, 24go Lipca. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, *Russel* interpellowany przez *P. Griffith*, odpowiedział, że wojska Neapolitańskie opuszczą Sycylię, oraz że Król Sardyński wysłał delegowanego do Sycylii, ale nie wiadomo w jakim celu.

Biuro Reutersa donosi, że Posłowie Turcy w Paryżu i Londynie urzędownie zawiadomili odpowiednie Rządy, iż pokój między Druzami a Maronitami, został zawarty. Mimo to *Fuad-Pasza*, ścigać będzie winnych i przedsięwzięcie kroki, celem zapobieżenia powrotowi nowych starć między obu plemionami tamecznej ludności.

LONDYN, 25go Lipca. — *Times* dzisiejszy pisze: Pokój między Druzami i Maronitami nie przeszkodzi bynajmniej interwencji, gdyż Muzułmanów należy pociągnąć do odpowiedzialności. Zajęcie Syrii jest konieczne, za zezwoleniem Porty, lub mimo jej oporu, aby przywódców i uczestników rzezi, ukarać nawet w obozie Muzułmańskim.

WIENIĘ, 22go Lipca. — *Wiener Ztg* w wieczornem wydaniu donosi, że wczoraj w Peszcie znowu miały miejsce burzliwe zgromadzenia ludu. Na wezwanie siły zbrojnej, większa część zgromadzonych rozeszła się i tylko opierających się, aresztowano. O 10ej, spokojność była przywrócona. — Z Cieplic donoszą, że jednocześnie z Cesarzem Austryackim przybył tam tutejszy Poseł Pruski, Baron *Werther*. Również przybyli do Cieplic Posłowie Austryacki z Berlina i Drezna. Wieczorem Cesarz odwiedził Xiężnę *Amalię* Saską.

PARYŻ, 24go Lipca. — *Constitutionnel*, ogłasza notę następną: *Morning-Post* donosi, że 10go b. m., zawarty został pokój między Druzami i Maronitami, i że wypadek ten, czyniąc zbędną obcą interwencję, usunie wiele trudności. Może być, iż Maronici, dla uniknięcia nowych rzezi, przyjęli warunki jakie im narzucono, ale my widzimy w tem tylko nowe nadużycie siły. Sądźmy, że sumienie publiczne w Europie, nie dozwoli aby pusić w niepamięć krew Chrześcijan przelaną strumieniami, i aby na tem się wszystko skończyło. — *Morning-Post* zresztą zapomina ważnego szczegółu, to jest, że rzeź w Damaszku rozpoczęła się 9go Lipca, a pragnęlibyśmy wiedzieć, czy depesza telegraficzna zawiadomiła go, czy tam także mordercy zawarli układ z ofiarami swemi.

MARSYLJA, 24go Lipca. — Z Neapolu 21go donoszą, że *Garibaldi* opuścił Palermo z 8 do 10,000 ludzi, i że spodziewają się jego wyładowania na stałym lądzie. — Z Rzymu piszą, że Jenerał *Goyon* wyjeżdża do Francji 5go Sierpnia.

DREZNO, 24go Lipca. — Depesza telegraficzna *Dziennika Drezdeńskiego* donosi z Cieplic pod datą dzisiejszą, że Cesarz Austryacki przybył tam tegoż dnia o godz. 4ej po południu i uroczystie przyjęty został. Miasto przystrojone było chorągiewkami Austryackimi, Pruskimi, Saskimi i Bawarskimi.

NEAPOL, 23go Lipca. — Jenerałowie *Agostino, Nunziante, Debrè* i *Scaletta*, są oddaleni. — Wojska opuszczają nie tylko Milazzo i Syrakuzę, ale także Messynę. (Schles: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Olbrzymi statek przewozowy *Great-Eastern* dawny *Lewiatan*, który tyle pieniędzy i pracy kosztował, tyle nadziei obudził i tak długo uwagę Anglików szczególnie, a świata cywilizowanego po części zajmował, dopełnił nakoniec pierwszych warunków bytu, odbywszy podróż do Ameryki. Odbył ją w sposób chlubny dla siebie, a raczej dla inżynierów którzy go zbudowali. Wypłynąwszy z Southampton 17go Czerwca, stanął w Nowym-Yorku 28go t. m. robił więc 333 mil morskich na dzień, i niespełna 12 dni potrzebował dla przesunięcia się po Atlantyku z jednego brzegu starożytności do nowego. Jeden z podróżnych donosi, że olbrzymia ta masa żelaza i drzewa, dziwnie lekko nie sie na grzbiecie swoim pomieszczoną ludność. Mało się daje czuć kołysanie statku. Niewiadomo, bo nie o tem nie wspomina, czy równie wypadki choroby morskiej nudne są na olbrzymie jak na karłach. Gdyby ta korzyść dała się uzyskać, przyszłość akcji byłego *Lewiatana* byłaby godną zazdrości. Akcje te wypuszczone po cenie nominalnej 25 fst., podniosły się w początkach do 40 fst., spadły w skutek niepowodzeń przedsięwzięcia, a mianowicie kosztów ogromnych, które zepchnięcie statku na Tamizę kosztowało, na 4 fst. Teraz gdy się, jak donoszą, podróż udała, mogą bez zaprzeczenia do dawniej świetności powrócić i nawet postępowym ruchem wzrastać będą. Dzienniki i korespondencje z Nowego-Yorku zapełnione są szczegółami uroczystości które na cześć przybyśza miasto i handel wydaje. Dnia 4go b. m. zapowiedziano wielki bal na pokładzie statku *Mamouth Steamer*. — W tych czasach sprzedano w Londynie w drodze licytacji, 25 obrazów za 25,887 fst. Z tych obraz *Murilla* „Niepokalane Poczęcie,” doszedł od 5,000 do 9,000 fst. (360,000 złp.), licytujący postępowali po 500 fst. (20,000 złp.). Szczęśliwszym był jeszcze jeden obraz *Rubensa* „Portret kobiety z dziećmi,” który od 1,000 doszedł do 7,500 fst. Już od dawna nie pamiętają w Londynie tak korzystnej licytacji obrazów. — Pewien Mandaryn Chiński o trzech guzikach mądrości, przerażony straszniejszym niż bombardowanie Kantonu, wpływem moralnym zagrażającym Państwu Niebieskiemu od Anglików i Francuzów, napisał w Gazecie Pekinńskiej: „Z postępek cywilizacji lud nasz zdrobnieje i wychudnie!”

Przyjechali do Warszawy.

Krasnowski Ant: Ob: z Krzyżanówka nr 631; Krasinowski Lud: Hr: z Krasnego nr 2874; Zadarnowski Winc: Obyw: z Krzywoli nr 625.

Wyjechali: Czacki Felix Hr: do Uściługa; Mleczko Jan Sędzia Pok: do Jakaci; Sierakowski Miecz: Sędzia Pok: do Potoku Wielkiego.

Przyjechali koleją żelazną: Gribowska Elżb: Wdowa po Radcy Stanu z Drezna nr 634; Michałowski Stan: Ob: z Krakowa nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Bełza Józef Radca Stanu do Dieppe; Czapliski Ant: Prezes Sądu Krym: w Lublinie do Berlina; Chlebicki-Józefowicz Winc: Radca Kol: do Galicji; Kazarinow Zofia: Córka Rzec: Radcy Stanu do Karlsbad; Ruczyńska Joanna Wdowa po b. Marszałku Szlachty do Paryża; Łoś-Roszkowski Juliusz Marszałek Szlachty do Karlsbad.

DONIESIENIA.

W dniu 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, na reparację zabudowań Nr 1360/1 oznaczonych, w których się mieści skład efektów pogrzebowych i służba żałobna.

Dozór Magazynu Rządowego Drzewa. — Po daje do publicznej wiadomości, iż na dniu 19 Czerwca (31 Lipca) r. b., o godzinie 12ej w południe, w Biurze Dozoru Magazynu Rządowego Drzewa, przy ulicy Bugaj, odbędzie się trzecia licytacja, najprzód przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na dzierżawę 8u Placów Skarbowych, pomiędzy ulicami Leszczyńska, Radną i Lipową, pod Nr 2746, 2747, 2760, 2761, 2762, 2786, 2787 i 2788 położonych, oraz Szopy, Celbudy i Pomostów, do karunku drzewa potrzebnych, na lat trzy, od 1go Maja r. b., do tegoż dnia i miesiąca r. 1863, in plus, od summy Rs. 350, a kto najwięcej postąpi, temu dzierżawa placów przybita zostanie. Mający chęć zadzierżawienia rzeczonych Placów, obowiązany przed terminem głośnej licytacji, w zastowaniu się do Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. (w Dzienniku Praw Tomie XV zamieszczonego), złożyć najprzód w Banku Polskim lub w Kassie Dozoru Magazynu Rządowego Drzewa, wadium w kwocie Rs. 87 kop: 50 w gotowiznie, listach zastawnych lub innych procentowych papierach Królestwa, a następnie przed oznaczoną do licytacji godziną, złożyć deklarację pismienią na ręce Inspektora Magazynu Rządowego drzewa, wraz z kwitem na wadium w terminie i miejscu do głośnej licytacji oznaczonym, stawić się osobiście lub przez osobę upoważnioną. Deklaracja na stęplu ceny kop: 7 1/2, powinna być złożona przed godziną 12ią w południe, zaś później podana lub obejmująca odmienne od ogłoszonych warunki i zastrzeżenia, i albo nie opatrzone kwitem na wadium, nieważnemi będą. Warunki licytacyjne i wzór do deklaracji, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy Świąt, w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Biurze Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych, oraz w Biurze Dozoru Magazynu Rządowego Drzewa przy ulicy Bugaj, od godziny 9ej z rana do 3ej po południu. — Inspektor, **C. Vesti**. Kontroller, **Krysiński**.

Jest zaraz do sprzedania **KOLONJA**, o cztery wiorsty od rogatek, mająca rozległości przeszło włokę nowopolską, najlepszej pszeanej ziemi i łąk. Nader gustowny dom mieszkalny, domek dla służby z kuchnią angielską, stajnia, wozownia, obora, stodoła, kurnik, piwnica, spiężnia i inne zabudowania wszystkie nowe, gontami kryte. Prześliczny ogród kwiatowy, dwie szkółki młodych fruktowych drzewek, oraz obszerny ogród warzywny. Grunt tej Kolonji przerzywna struga bieżącej wody, nastarczająca sposobność zaprowadzenia i rybnego gospodarstwa. Wiadomość w Kassie Łazienek W. Majewskiej przy Moście.

Rodowity Francuz, otrzymawszy od Władzy Szkolnej upoważnienie, do utrzymywania **Uczniów** na stole i stancji, ma honor zawiadomić o tem szanownych Rodziców i Opiekunów. — Przytem zapewnia się wszelka pomoc naukowa i ciągła konwersacja w języku francuzkim; oraz można pobierać lekcje muzyki, tańców i gimnastyki. Wiadomość róg ulicy Tamki i Alexandria pod Nr 2851. — **Leon Mathieu**.

Summa Rs. 3,500, jest do wypożyczenia w każdym czasie na Iszy Numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość na Wiejskiej Rawie, u Wiśnowskiego.

Lassy Angielskie,
do suszenia **SŁODU** żytniego i jęczmiennego, przysposobionem w **Fabryce** mojej, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1371, w domu Mydlarza Wgo Gundelach; podług życzenia mogą być urządzone, z dodaniem kanałów i żelaztwa, lub bez takowych; dla łatwiejszego urządzenia wydaję rysunki. Wszelkie inne wyroby druczane są tam także do sprzedania. — **MAKOWIECKI**, pod firmą **Koprzywy**.

Potrzebna jest **Summa 2,745 Rs.** (18,300 Złp.), na hypotekę domu masyw murowanego, zaraz po mającej summie Kościelnej, dla spłacenia pożyczki w takiejże samej ilości, obecnie wymagalnej; wiadomość u Właściciela przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Poczty, Nr 56, w Sklepie Jubilerskim, lecz bez pośrednictwa trzeciej osoby. — Tamże potrzebny jest **Uczeń** do nauki.

Interes Komissowo-Informacyjny w Paryżu. — Osoba mieszkająca w Paryżu, obciążona dokładnie z interesami handlowymi, mająca liczne stosunki handlowe, — a w Warszawie gwarancją znakomitych osób, załatwia wszelkie interesy handlowe lub prywatne, mianowicie zakupywanie, zamawianie i ekspedycjonowanie towarów, obstarunków do Fabryk tak w Paryżu jak innych punktach centralnego handlu, etc: etc. — Adres udziela się w Rantorze Loterji Wgo Krasuskiego w Warszawie Nr 28 wprost Zamku. Listy nie frankowane nie przyjmują się.

Ktoby miał do wydzierżawienia **APTEKIE**, niech raczy udzielić wiadomość o warunkach i przestać do W. Gibasiewicza Aptekarza w Złoczewie, przez Sieradz.

Jest do sprzedania z wolnej ręki, **DOM** masiwy murowany w mieście Płocku przy ulicy Dobrzańskiej pod Nr 154, na gruncie własnym położony, z Ogrodem owocowym, Podwórzem obszernym, Zabudowaniami stajennymi i dobrą Studnią, za sumę Rs. 3.000. Wiadomość tamże.

Ktoby posiadał wiadomość o **Adolcie Gruszeckim**, który powrócił z Syberji, zechce mi takową nadesłać na koszt, do Zajazdu na Dziekanec. — **Henryk Gruszecki.**

Zgubionym został **DOWÓD BANKU POLSKIEGO** Nr 3,341 na zasta wioną Wełnę, Partja Nr 282, na imie **M. Ettingera**, a cedowany na imie **A. Waldman**. Znalazca raczy takowy oddać do Banku Polskiego.

Ktoby z Mężczyzn potrzebował jechać do **MOSKWI** i zechce towarzyszyć dwóm Damom, tamże swoim powozem udającym się w dniu 31 b. m., to jest we Wtorek, to podróż tam nie będzie wymagała ani pod względem jazdy ani pod względem utrzymania żadnego expensu. Wiadomość u Szwajcara w Senacie, pomiędzy godziną 11ą a 2ą.

ŚLEDZIE HOLENDERSKIE wyborowe, są nadsyłane w komiss, co tydzień świeże, do Kantoru Komissowego i ekspedycyjnego **Józefa Hochedlinger**, przy ulicy Przełaz pod Nr 649.

Folwark Skorosze, o sześć wiorst od Rogatki Wolskiej, graniczący z Włochami; zawierający w sobie dwie włók gruntu, należycie obsianego, z wygodnym pomieszkaniem i wszelkimi zabudowaniami dworskimi, będącymi w dobrym stanie, Sieczkarnią, Młocarnią, oraz Inwentarzem jaki się znajdzie na gruncie, z **Ogrodami**: Frukowym i Warzywnym, każdego czasu do zbycia. — Tamże jest doskonała **Glina**, zdalna do każdego użytku. — Bliższa wiadomość na miejscu.

LASSY ANGIELSKIE do suszenia siodła, na rozmaity sposób ustawione, z dodaniem wszelkich kanałów i żelazta według żądania w Fabryce Wyrobów Druciannych, przy ulicy Żabiej pod Numerem 950, są do sprzedania. **J. Neuman.**

Ktoby z jadących do miasta **Petersburga** własnym powozem, zechce sobie przyjąć Towarzysza podróży na wspólny koszt, zechce się zgłosić do Hotelu Lipskiego, gdzie Szwajcar wskaże.

Lokal z Piekarnią i Sklepem, przy ulicy Elektralnej pod Nr 762, gazowym światłem oświetlony, jest do wynajęcia każdego czasu, lub od kwartału. — Tenże lokal może być na jaki bądź inny Zakład wynajęty, zwłaszcza, że przy nim jest i Ogródek.

Lokal umeblowany, składający się z 10u Pokoi, 3ch łóżek dla służby, Kuchni, Spiżarni, Stajni na 5 koni, Wozowni na 2 powozy, jest do wynajęcia miesięcznie lub rocznie. — Tamże są oddzielnie Stajnie i Wozownie do wynajęcia miesięcznie. Wiadomość u Stróża, ulica Mazowiecka Nr 1346 B.

Dnia 25 b. m., pomiędzy godz: 6 a 7, przechodząc ulicami Bielańską, Tłómaczkim, Leszno, Solną, Ogrodową, na Żelazną, do domu gdzie Biuro Naczelnika Powiatu, zgubioną została **Brosza** złota z szafirową emalją. Laskawy znalazca raczy odesłać do Redakcji Kurjera, za nagrodą. NB. Brosza ta pomimo jej małej wartości, stanowi drogą pamiątkę.



KON wierzchowy, mający lat sześć, rassy poprawnej, dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania wraz z **Siodłem i Munsztukiem**, za przystępną cenę. Widzieć go można w Stajni u P. Ludwika Domachowskiego, przy ulicy Królewskiej Nr 1066N.



WAŁACH Kary, mający lat 6, zdalny pod wierzch i do zaprzęgu, do brze zbudowany, rosty, silny i zdrowy, jest do sprzedania. Wiadomość bliższą powziąć można w Kantorze Browaru przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1003.

Jest do odstąpienia duży piękny **POKOJ** w środku miasta, z meblami, lub bez mebli, dla emeryta lub podeszłego Kawalera, przy jednej osobie, ze wspólnym wehodem; może być zajęty każdego czasu, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąć można w pałacu Dyzymańskich przy ulicy Podwale, u Rządy.

W dobrach Willanów, w nomenklaturze zwanej Pyry, w odległości 10u wiorst od Warszawy, przy szosie, są każdego czasu do skolonizowania wieczystego **Grunta** w dobrej glebie, po wyciętym lesie. Bliższą wiadomość powziąć można w Biurze Administracji Dobr Willanowa, lub w Zarządzie Głównym JWgo Hrabia Augusta Potockiego, w Warszawie.

SPRZEDAŻ FABRYKI.

Fabryka Świec Stearynowych, Mydła i Produktów Chemicznych, przed niedawnym czasem nowo w Borku pod Krakowem wybudowana, jest z wolnej ręki do sprzedania:

Opisanie Fabryki, jako też warunki sprzedaży, są w każdej chwili do przejrzania:

W Warszawie u PP. A. Rawicz et Comp:
We Lwowie u P. Jakoba Epstejn.

W Krakowie u P. Fran: Ant: Wolffa, tudzież w Kantoniarze PP. Celiński, Blau i Spółki.

Zakład Pralni Bieleziny Damskiej, Mezkiej i Stolarowej, przy ulicy Rybaki pod Nr 2566, przyjmując każdodziennie od godziny 6 rano do 9ej wieczór takową do prania, wykonywa szeregowe sztuki jako: to suknie, koszule, kamizelki, Spodnie letnie białe lub kolorowe w kilku godzinach; większe zaś partje w jednej dobie jak najdokładniej uskutecznia; o czym na miejscu osoby tu zamieszkałe lub z Prowincji przybyłe przekonać się mogą.

W domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 495, w oficynie obok Drukarńi, w mieszkaniu W. Drewaczyńskiej, można nabyć różne przedmioty malarskie jako to: **Sztyley, Paletry, Pędzle, Farby** i t. p., po cenach bardzo umiarkowanych.

Są do sprzedania 2 **Magle** angielskie w dohrym stanie przy ulicy Bagno pod Nr 1083; wiadomość na miejscu.

Fabryczny Skład Rolet do Okien.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że **Skład Rolet do Okien**, z ulicy Rymarskiej na ulicę Nowy-Swiat pod Nr 1309, nowy 58, przeniesiony został. W powyższym Składzie, jako też w Fabryce, przy rogu ulicy Pańskiej i Twardej pod Nr 1223, naprzeciw Komissarskiej Policji Wykonawczej Cyrkuła VIIIgo; gdzie oprócz zapasu jaki się znajduje, przyjmują się wszelkie obstarunki, które na czas umówiony wykończane będą; co do cen, te są stałe i nader przystępne. — **Czarnecki.**

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Onegdaj w przejeździe do Druskiemik i Bürnstan, przybył do Warszawy znany Artysta P. St. *Szczepanowski*. O poprzednich koncertach jego już pisaliśmy, dziś więc tylko dodamy, że na zaproszenie mieszkańców Sławy, wystąpił tamże z wielkiem powodzeniem zasypany oklaskami i bukietami; oraz że podobnego przyjęcia doznał w Krzemieńcu, dawszy się słyszeć prywatnie, poczem przy wyjeździe, w chwili przeprowadzenia go przez Amatorów muzyki z miejscową kapelą o kilka wiorst po-za Krzemieniec, i uczczenia go toastami, przyrzekł tymże amatorom zawitać do Krzemieńca na zimę.

Zaczawszy od przyszłej Niedzieli, to jest od 29 b. m., chodźć będą z Krakowa do Ojcowy omnibusy w każdą Niedzielę i Święto, na 8 osób urządzone. Wychodzą z Krakowa rano o 6ej, a nazajutrz wyjeżdżają z Ojcowy z powrotem przed 6tą rano. Zamówienia przyjmują się w hotelu Saskim.

P. J. *Kishauer*, Fabrykant rękawiczek przy ulicy Długiej Nro 489, udał się za granicę, a mianowicie do Paryża, dla zaopatrzenia swego zakładu w świeży towar i wydoskonalenia swojej fabrykacji.

Po drugiej stronie ulicy Wierzbowej od strony Gmachu Teatralnego, przystąpiono do kładzenia flizów.

Na pojutrzejszą wyprawę pływaków, mającą nastąpić pod kierunkiem P. *Matysa*, Nauczyciela gimnastyki i szkoły pływania, zapisało się już ośmiu ochotników. Wyprawa ta jak wiadomo ruszy między 12tą a 1ą z południa, z pod mostu aż po-za Cytadellę Alexandryjską.

DOMIESIENIA.

D. 27 Lipca, między godz: 9 a 10tą, idąc ulicą Marszałkowską, przez Ogród Saski, ulicą Żabią, Senatorską, Bielańską, Daniłowiczowską, zgubiono **Rs. 633** w różnych papierach. Laskawy znalazca raczy się zgłosić do domu Kruzego, pod Nr 1065, na 2m piętrze, w oficynie na lewo, za przyzwoloną nagrodą.

ORKIESTRA Wologodzkiego Piechotnego, Jego Królewskiej Mości, Xiecia Oranji Pułku, w Niedzielę, to jest dnia 29go b. m., grać będzie w **Ogrodzie** przy ulicy Ogrodowej pod Nr 849. Gospodyni tego **Zakładu** poleca się Szanownej Publiczności z dobrem i wystalem **Piwem Bawarskiem**, z Browaru Pana **Lentzkiego**, prosto z Lodowni, **Kufel po groszy 6**, oraz z różnemi **Przekąskami** na zimno i gorąco.

IDA MÜLLER.

Przy ulicy Ranonja pod Nr 87, jest do najęcia na 2m piętrze, od Sgo Michała, **Lokal** złożony z 5u Pokoi, z obszerną Kuchnią, Spizarnią, Piwnicą i Górą, mający dobry rozkład, oraz piękny widok na Taras i Wisłę. Wiadomość u Stróża na dole i w tymże lokalu.

Precjoza. — Zbiegiem okoliczności, są do zbicia znacznie taniej jak kosztowały, następujące precjoza: 1) złoty damski Garnitur w futerale, składający się z Zegarka Fabryki Patka, Łańcuszka, Broszy i Agrafki; 2) Brosza i Rolezki w najnowszym guście, wcale nieużywane; 3) Łańcuszek złoty na szyję do zegarka, mogący służyć do użytku tak dla damy jak dla mężczyzny; i 4) Zegarek meżki złoty ankiek, na 13tu kamieniach. Za dobroć złota ręczy się. Wiadomość przy ulicy Alexandryjskiej pod Nrem 2849, na 3m piętrze, u Wdowy P. Kwicińskiej.

Pod Nr 2162, w domu Szyslera, przy ulicy Bonifraterskiej, jest dana w komis na dni cztery, z przyczyną wyjazdu, stolowa **Bielizna** do sprzedania, czysto-liniana, ze znanej w kraju Fabryki; widzieć ją można w tymże domu u W. Dur.



Dnia 17 b. m. wieczór, z domu pod Nr 1375, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej, wybiegł **Piesek** brązowy z długą sierścią i długimi uszami, pod gardłem cały biały, łapki wszystkie na końcach białe; ten Piesek do nikogo się nie przyzwyczai; uprasza się zatem ktońy go miał, ażeby odniósł pod powyższy Numer, na 1sze piętro na ganek, a oprócz wdzięczności otrzyma nagrodę.



W dniu 25 Lipca r. b., z domu pod Nr 1582 N. wprost Magazynów Drogi Żelaznej, w Aleach Jeruzolimskich, wybiegła **Suka** kasztanowata, pod gardłem biała, nogi białe, uszy kasztanowate kędzierzawe, z rasy Wylzów, na szyi miała zawiązaną sznurek w kilkoro złożony, do którego był przyczepiony łańcuch i okreczony koło szyi; ktońy takową odprowadził, lub dał znać pod powyższy Numer do Stróża miejscowego, odbierze przyzwoloną nagrodę, w przeciwnym razie, wszelkie niewłaściwe posiadanie, prawnie dochodzone będzie.



ZIEMIŃSKI HIPOLIT, Nauczyciel Tańców Saloonowych, podaje do wiadomości, iż udziela **Lekcje** w swoim Salonie, tak jak dawniej bez przerwy, jako też i po domach prywatnych. Mieszka pod Nr 8 przy ulicy Sto-Jańskiej, na pierwszym piętrze od frontu. Tamże można wynajmować Salę na Wesela z Fortepjanem.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 18.
TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*, (Pani *Rostkowska* Artystka opery Teatru Wileńskiego, przedstawi rolę *Halki*.)

DOLINA SZWAJCARSKA.

Codziennie Zabawa Muzykalna pod dyrekcją

B. BILSEGO,

z Orkiestrą z 44ch osób złożoną.

Początek o godzinie 6tej. Cena wejścia kop: 17½.
TIVOLI. — Codziennie Orkiestra występować będzie z Programami wybornemi. Początek o godz: 7ej. — Cena wejścia kop: 7½, w razie niepogody, muzyka w Salonie. — W tymże Ogrodzie wystawioną została **Wielka Panorama**, z najwyborniejszych widoków w Europie złożona, oraz **Wystawa sztuk pięknych**, które jutro po raz pierwszy otwarte i okazywane będą.

Na **Foxalu**, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1297, **Orkiestra Pruska**, dziś i jutro, jeżeli pogoda posłuży, grać będzie pod dyrekcją Pana **Huth**, przytem często będą dawane **Ognie brylantowe**; przeto gospodarz tego Zakładu, poleca się Szanownej Publiczności z dobrem Piwem z browaru Pana **Lentzkiego**, prosto z lodowni, **Kufel po gr: 6**, oraz z różnemi **Przekąskami** na zimno i gorąco. — Programu nabyć można przy **Kassie.** — **Rothe.**

Orkiestra Węgierska,

pod dyrekcją Pana **Jana Petkesza**, grywająca codziennie w **OGRODZIE** przy ulicy Długiej pod Nr 586B w domu **Sukcessorów Cypryjskiego**, dziękując Publiczności za doznane względy, uprzejmie zawiadamia, iż za ośm dni opuszcza **Warszawę.** Dochód zaś z opłaty wejścia przez przeciąg ostatnich ośmiu dni, przeznaczą w jednej czwartej części na pogrzebów z ulicy Chłodnej.

Orkiestra Węgierska pod dyrekcją P. **Karoly**, grywa codziennie od godz: 6ej z południa, w **Ogrodzie Wiejskiej Hawy.**

Na Placu Nalewki, w osobno na ten cel wystawionym budynku. — Dziś i codziennie widzieć można



MUZEUM

Anatomiczne,

A. Preuschera, za zniżoną opłatą kop: 15 i 2½ na ubogich, od godz: 10ej z rana do wieczora.

